Pamiętam taki biały śnieg na polach, który jadłam na spacerach. Na skraju lasu były krzaczki, całe bialutkie, gdzieniegdzie wyłaziły liście i ślady zająca, taki puszkowy szarak, zostawiał łupinki szyszek. Wypatrywałam go jak królewna śnieżka z pomarańczowym szalikiem i koroną z lodu na włosach z różowymi policzkami. Śniłam nowy dzień z jego kulistymi śladami, gdzie opiekowałam się nimi w tej krainie.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

valeria, dodano 19.08.2022 19:42

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.